



## JESTEŚ POSŁANY...

ks. Andrzej Szaraj

(Mt 10, 7-13)

*Tych to Dwunastu wysłał Jezus, dając im następujące wskazania: «Nie idźcie do pogan i nie wstępujcie do żadnego miasta samarytańskiego! Idźcie raczej do owiec, które poginęły z domu Izraela. Idźcie i głosście: "Bliskie już jest królestwo niebieskie". Uzdrawiajcie chorych, wskrzeszajcie umarłych, oczyszczajcie trędowatych, wypędzajcie złe duchy! Darmo otrzymaliście, darmo dawajcie! Nie zdobywajcie złota ani srebra, ani miedzi do swych trzosów. Nie bierzcie na drogę torby ani dwóch sukien, ani sandałów, ani laski! Wart jest bowiem robotnik swej strawy. A gdy przyjdziecie do jakiegoś miasta albo wsi, wywiedzcie się, kto tam jest godny, i u niego zatrzymajcie się, dopóki nie wyjdziecie. Wchodząc do domu, przywitajcie go pozdrowieniem. Jeśli dom na to zasługuje, niech zstąpi na niego pokój wasz; jeśli zaś nie zasługuje, niech pokój wasz powróci do was! Gdyby was gdzie nie chciano przyjąć i nie chciano słuchać słów waszych, wychodząc z takiego domu albo miasta, strząśnijcie proch z nóg waszych! Zaprawdę, powiadam wam: Ziemi sodomskiej i gomorejskiej lżej będzie w dzień sądu niż temu miastu. Oto Ja was posyłam jak owce między wilki. Bądźcie więc roztropni jak węże, a nieskazitelni jak gołębie!*





Nie bez powodu rok po świętym czasie miłosierdzia, po wizycie papieża Franciszka w naszym kraju, przeżywamy pod hasłem: Idźcie i głosście! Mając w pamięci te wspomniane wydarzenia, jesteście posłani przez Kościół, by opowiadać o nich każdemu napotkanemu człowiekowi. Chrystus w powyższej perykopie Ewangelii św. Mateusza podaje nam dzisiaj swoistą instrukcję głoszenia Ewangelii. Na pierwszy rzut oka może ona się wydać nieco przestarzałą. Można przecież powiedzieć, że tak Ewangelię głosiło się w prehistorii, dwa tysiące lat temu. Dzisiaj są samoloty, Internet, buty sportowe, hotele. Dosłownie wszystko. I myślisz, drogi czytelniku, że Bóg dwa tysiące lat temu nie wiedział, że dzisiaj tak będzie, że świat się tak zmieni, że ty będziesz... I myślisz, że skoro dzisiaj już wszystko jest, to nie trzeba głosić? Właśnie trzeba! I to bardziej, głośniej, mocniej! Bo darmo to wszystko otrzymałeś, darmo więc też dawaj! Człowiek zarzucony tym światowym przepychem, potrzebuje dzisiaj prawdziwego przykładu, świadectwa i obecności!

I nic się nie bój, drogi czytelniku... Bóg sam wezwie cię do głoszenia, kiedy tylko uzna to za stosowne. Ważne, byś był z Nim w ciągłej relacji. Byś był gotowy. Jak św. Piotr, św. Paweł, Barnaba i inni... Zaufaj tylko Bożemu prowadzeniu i nie planuj wiele. Bóg sam się będzie o ciebie troszczył. Zaufaj... Lecz

pamiętaj, że zaufanie Bogu zawsze wiąże się z wyrzeczeniem poczucia własnego bezpieczeństwa. **A wyrzeczenie się własnej samodzielności oraz uznanie swoich ograniczeń, zawsze staje się miejscem, które Bóg wypełnia sobą...** Ludzie są dzisiaj głodni Boga. Na ile więc jestem człowiekiem Boga, a na ile świata, by głosić Go w świecie? Wszędzie! Może cię wyśmieją... Ale zawsze się zastanowią. Nikt, tylko ty, możesz zmienić ten świat, możesz go razem z Bogiem uzdrawiać.

Daj nam dziś Boże odwagę działania, wytrwałości i gotowości głoszenia Ciębie każdemu człowiekowi. Wspieraj nas!

Daj nam, o Panie, odwagę, odwagę działania, pozbawioną zuchwałości. Daj nam, o Panie, odwagę w podejmowaniu inicjatyw i odwagę zdyscyplinowania. Daj nam, o Panie, odwagę wytrwałości i odwagę nieustannego przystosowywania się. Daj nam, o Panie, odwagę w osamotnieniu i rozpoczynaniu od nowa, zawsze z tymi, którzy pozostają, i z tymi, którzy przychodzą.

*Daj nam, o Panie, odwagę, by nie gniewać się, również w opuszczeniu, odwagę, by być zawsze panami siebie samych. Daj nam, o Panie, odwagę znajdowania zawsze choć chwili czasu na to, by móc rozważać Twoją naukę i modlić się. Daj nam odwagę, byśmy zawsze szli i głosili swoim czynem i słowem tylko Ciebie. Amen.*